

## Pierwszoklasista i nauka w domu

Na naukę w domu wpływają dwa rodzaje warunków: zewnętrzne i wewnętrzne. Do tych pierwszych należy miejsce, pora i okoliczności nauki, na drugie składają się głównie predyspozycje dziecka, te trwałe, jak np. cierpliwość oraz chwilowe, np. nastrój. Występują też liczne **powiązania między cechami dziecka a jego otoczeniem**, dlatego należy dostosowywać warunki zewnętrzne do indywidualnych potrzeb ucznia. Jednocześnie istnieją pewne ogólne, dobrze sprawdzające się zasady, które warto rozważyć.

**Miejsce do nauki** powinno być choćby skromne, ale specjalnie do tego celu wyznaczone. Wyposażone tylko w to, co potrzebne do odrabiania lekcji. Wspólne wybranie tych przedmiotów pomoże dziecku przyjąć odpowiedzialność za miejsce i zadania tam wykonywane. Montując oświetlenie warto z pozycji dziecka sprawdzić, czy światło nie razi i czy pada pod odpowiednim kątem, tak by ręka czy głowa nie tworzyły cienia. Na warunki zewnętrzne nauki składają się też odpowiednia temperatura (bardziej sprzyja nauce lekki chłód niż przegrzanie), wyznaczone ramy czasowe, przewietrzzone pomieszczenie itp. Dobrze jest zadbać, aby inni domownicy szanowali miejsce i czas nauki pierwszaka, zapewniając mu spokój oraz nienaruszalność uczniowskiego mienia.

Choć dziecko nie ma na to bezpośredniego wpływu, **nieocenione znaczenie ma też uwaga rodziców** poświęcana małemu uczniowi. Postawę, która najbardziej przyda się podczas nauki można nazwać „**dyskretnym kibicowaniem**”. Polega ona na pozytywnym nastawieniu, zarówno do dziecka, jak i do zadania,

które przed nim stoi. Wymaga zachowania dystansu przy jednoczesnej stałej gotowości do niesienia pomocy w razie potrzeby. Pomoc oznacza tu naprowadzanie, odwoływanie się do tego, co dziecko powinno już wiedzieć, a nie wyręczanie go. Pomagając w odrabianiu lekcji, należy trzymać się danego zadania, nie wdawać w rozmowy na inne tematy. I, jak to czynią dobrzy kibice, każdy sukces powinien być podkreślony i doceniony. Porażkę warto zauważyć bez bagatelizowania ani wyolbrzymiania, lepiej jednak przemilczeć nasuwający się, często krytyczny komentarz.

Wewnętrzne warunki, jakie potrzebne są małemu uczniowi, to w największym skrócie **odpowiednia kondycja zdrowotna i psychiczna**. Aby ocenić tę pierwszą, należy odpowiedzieć sobie na różne pytania: Czy dziecko jest zdrowe (problemy z koncentracją mogą nieraz być pierwszym sygnałem choroby)? Czy miało już okazję odpocząć po szkole? Czy jest wyspane i najedzone? O kondycji psychicznej wiele mówi aktualny **nastrój dziecka, który w dużej mierze zależy od tego, jak mijał mu dzień w szkole**. Istotna jest atmosfera między dzieckiem a pomagającym mu rodzicem, a także wcześniejsze doświadczenia z nauką, np. czy poprzedniego dnia podczas nauki nie doszło do sprzeczki lub innych stresujących zdarzeń. Na bardziej trwałe dyspozycje dziecka do nauki składa się jego wytrwałość w działaniu, zaciekawienie światem, poziom energii, zdolność koncentracji itd. Uwzględnienie przez rodziców cech charakteru dziecka (np. zamiana dłuższej przerwy w nauce na kilka krótkich), może znacznie ułatwiać mu pracę.

*dr Marta Rządkiwicz*